

Opel wypycha pracowników do agencji pracy tymczasowej

26 marca 2018

Koncern PSA (Peugeot) – producent samochodów Opel i silników do aut planuje modernizację produkcji. Dobra wiadomość? Dla środowiska naturalnego z pewnością, bo nowa technologia ma emitować mniej zanieczyszczeń. Dla pracowników już niekoniecznie.



Plan jest bardzo prosty. Część środków inwestycyjnych zostanie przekierowana na uruchomienie nieczynnej od kilku lat fabryki silników w Tychach. W 2019 roku rozpocznie się tam produkcja ultranowoczesnych silników benzynowych w technologii PureTech. Firma wdraża takie rozwiązanie na całym świecie. W tym zakładzie prace już trwają. Park maszynowy został wymieniony, a hala powiększona. Po okresie testów zakład ma zostać oddany do użytku. Nowa technologia umożliwia niższe zużycie paliwa i pomniejsza emisję dwutlenku węgla o 25 proc.

Na wprowadzaniu „zielonych” zmian niestety tracą pracownicy. Kurczy się produkcja w zakładzie Opla w Gliwicach. W 2016 roku z taśmy zjechało tam rekordowe 200 tysięcy samochodów. W 2017 roku było to już tylko trochę powyżej 165 tysięcy maszyn, a w

2018 rok zakład wyprodukuje 115 tysięcy aut. Coraz mniejsza produkcja oznacza konieczność redukcji etatów. Uruchomiony został Program Odejść Dobrowolnych. Celem jest zmniejszenie stanu kadry o 300 osób. Pracownicy, którzy zdecydują się skorzystać z programu mogą liczyć na dodatkowe odprawy i rekompensaty finansowe.

To jednak nie koniec kłopotów gliwickiego personelu. Zakład zatrudnia nowych pracowników, jednak nie bezpośrednio. PSA korzysta z zewnętrznych źródeł dostarczania siły roboczej – niesławnych agencji pracy tymczasowej. Przeciwno takiemu porządkowi protestują związkowcy z Sierpnia '80, którzy zaapelowali o wsparcie do premiera Mateusza Morawieckiego. Jak na razie odpowiedzi nie otrzymali.

„Pracodawca przekazał informację, że w najbliższy piątek (23 marca) w godzinach 7.30-15.30 przedstawiciele agencji pośrednictwa pracy Randstad uruchomią w gliwickim zakładzie punkty informacyjne z aktualnymi propozycjami pracy, a także będą rozdawali ulotki w formie zawieszki na samochodów. Chodzi o pracę stałą lub tymczasową, w kraju lub za granicą. Kierownictwo Opla zachęca pracowników do zapoznania się z tymi ofertami i do pozostawienia agencji swoich danych kontaktowych (...) Jest to oczywisty skandal! I dowód na zły sposób zarządzania gliwicką fabryką. Opel bowiem może pozbyć się najlepszych pracowników, których może już nigdy nie odzyskać (szczególnie jak ci zdecydują się podjąć pracę poza Polską i tam na stałe zostać)” – czytamy w oświadczeniu Patryka Koseli, rzecznika prasowego Komisji Krajowej WZZ „Sierpień '80”.

Autorstwo: PN

Zdjęcie: [dumitrub](#) (CC0)

Źródło: [Strajk.eu](#)